

POSTANOWIENIE

Dnia 18 listopada 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa H. O.

przeciwko Akademii Techniczno - Rolniczej im. (...) w B.

o zapłatę oraz z powództwa wzajemnego Akademii Techniczno - Rolniczej im. (...) w B. przeciwko H. O. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 listopada 2005 r., zażalenia strony pozwanej (powódki wzajemnej) na postanowienie o odrzuceniu apelacji zawartego w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 czerwca 2005 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny postanowieniem zawartym w wyroku z dnia 7 czerwca 2005 r. odrzucił apelację pozwanej Akademii Techniczno-Rolniczej w B. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 14 lipca 2004 r. W uzasadnieniu wyjaśnił, że radca prawny, który wniósł w imieniu Akademii apelację, nie był należycie umocowany. Rektor Akademii w dniu 30 lipca 2004 r. udzielił prorektorowi prof. A. B. umocowania do pełnienia obowiązków rektora Akademii w okresie od 9 sierpnia 2004 r. do 15 sierpnia 2004 r., a prof. A. B. udzielił pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu, który wniósł apelację, w dniu 8 sierpnia 2004 r., a więc w czasie, kiedy nie był jeszcze upoważniony do zastępowania rektora. Sąd Apelacyjny nie dał wiary wyjaśnieniom pozwanej, że prof. A. B. udzielił pełnomocnictwa radcy prawnemu w rzeczywistości w dniu 9 sierpnia 2004 r.,

a wcześniejsza data, podana na druku pełnomocnictwa, była wynikiem pomyłki. Ponadto Sąd Apelacyjny odwołując się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, „Wokanda” 2005, nr 2, poz. 2, uznał za bezskuteczne potwierdzenie przez rektora Akademii czynności dokonanych przez radcę prawnego, który wniósł apelację. W ocenie Sądu Apelacyjnego wniesienie apelacji przez radcę prawnego niemającego należytego pełnomocnictwa do reprezentowania Akademii stanowiło uchybienie nie dające się usunąć w drodze potwierdzenie czynności procesowych radcy przez Akademię.

W obszernie uzasadnionym zażaleniu, popartym dodatkową argumentacją w kolejnym piśmie, pozwana zakwestionowała zasadność postanowienia o odrzuceniu apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny źle odczytał uchwałę, na którą się powołał w zaskarżonym postanowieniu. W uchwale tej rozróżniono dwie sytuacje:

1) działanie z naruszeniem (nieobowiązującego już) art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.) w imieniu strony będącej osobą fizyczną przez radcę prawnego wykonującego zawód w kancelarii radcy prawnego i jednocześnie pozostającego w stosunku pracy, oraz

2) działanie w imieniu strony przez radcę prawnego, który mógł być pełnomocnikiem procesowym reprezentowanej strony, ale nie został należycie przez nią umocowany.

Tylko w odniesieniu do pierwszej z tych sytuacji Sąd Najwyższy we wspomnianej uchwale uznał za niemożliwe usunięcie występującego w niej uchybienia w zakresie ustanowienia pełnomocnictwa procesowego przez potwierdzenie przez stronę czynności procesowych osoby działającej jako pełnomocnik. Trafnie podniesiono w tej uchwale, że dopuszczenie we wskazanej sytuacji potwierdzenia przez stronę czynności procesowych dokonanych przez radcę prawnego ustanowionego z naruszeniem przepisu pozbawiającego go możliwości bycia pełnomocnikiem procesowym przekreślałoby sens tego przepisu.

W odniesieniu natomiast do drugiej sytuacji Sąd Najwyższy w omawianej uchwale podzielił te wyrażane w orzecznictwie i piśmiennictwie poglądy, które uznają dopuszczalność potwierdzenia przez stronę czynności procesowych dokonanych przez nienależycie umocowanego radcę prawnego lub adwokata. Poglądy te w pełni podziela również Sąd Najwyższy w składzie orzekającym.

W tej ostatniej sytuacji uchybienie w zakresie ustanowienia pełnomocnictwa procesowego nie polega na udzieleniu pełnomocnictwa procesowego osobie, która w danej sytuacji w świetle ustawy nie może być pełnomocnikiem procesowym, lecz na braku udzielenia prawidłowego pełnomocnictwa procesowego, tj. na nieistnieniu prawidłowego aktu objętego autonomią woli strony. Skoro niemożność skutecznego działania w charakterze pełnomocnika procesowego jest w tym przypadku następstwem nieistnienia prawidłowego aktu mieszczącego się w sferze autonomii woli strony, strona powinna być konsekwentnie władna potwierdzić czynności procesowe dokonane w jej imieniu przez niemającego należytego pełnomocnictwa procesowego radcę prawnego lub adwokata.

Niedopuszczalność potwierdzenia przez stronę czynności procesowych dokonanych w jej imieniu przez niemającego należytego umocowania radcę prawnego lub adwokata mogłaby uzasadniać jedynie potrzeba ochrony interesów innych osób, niż reprezentowana strona, przed niepewnością sytuacji prawnej, jaką wprowadza możliwość potwierdzenia. Potrzeba takiej ochrony jednak nie występuje. Dobrze to ilustruje zawarte w kodeksie cywilnym uregulowanie dotyczące możliwości potwierdzenia czynności prawnych dokonanych przez rzekomego pełnomocnika.

Według art. 103 § 1 k.c. strona, w imieniu której rzekomy pełnomocnik zawarł umowę, może tę umowę potwierdzić. Wprowadzenie w stosunki prawne kontrahenta tej strony stanu niepewności przez dopuszczenie potwierdzenia umowy ma usprawiedliwienie w tym, że wymieniony kontrahent zawarł umowę z rzekomym pełnomocnikiem dobrowolnie, mając możliwość sprawdzenia jego umocowania. Analogicznie rzecz przedstawia się w razie dokonania przez rzekomego pełnomocnika jednostronnej czynności prawnej wobec innej osoby, gdy ta osoba zgodziła się na działanie bez umocowania (art. 104 zdanie drugie k.c.). Według natomiast art. 104 zdanie pierwsze k.c. jednostronna czynność prawna dokonana przez rzekomego pełnomocnika nie może być potwierdzona przez osobę, w której imieniu została złożona. Jednostronne czynności prawne dotyczą z reguły nie tylko autora czynności, ale i innych osób, dlatego ustawodawca dopuszczając jednostronne czynności prawne jednocześnie zapewnił stabilność ich skutków prawnych, tak aby sytuacja prawna osób trzecich, kształtowana bez ich udziału, była od początku jednoznaczna. Środkiem służącym do osiągnięcia tego celu było przewidziane w art. 104 zdanie pierwsze k.c. rozwiązanie wykluczające potwierdzenie jednostronnej czynności prawnej dokonanej przez rzekomego pełnomocnika.

W odniesieniu do unormowanego w kodeksie postępowania cywilnego pełnomocnictwa procesowego brak podobnych racji do przyświecających art. 104 zdanie pierwsze k.c., tj. przemawiających za niedopuszczalnością potwierdzenia przez stronę czynności procesowych dokonanych w jej imieniu przez niemającego należytego pełnomocnictwa procesowego radcę prawnego lub adwokata. Gdy strona nie działa osobiście, inni uczestnicy postępowania mają możliwość sprawdzenia, czy osoba, która ją reprezentuje, została należycie umocowana, a poza tym z art. 89 i 97 k.p.c. wynika obowiązek sądu niedopuszczenia do podejmowania czynności procesowych przez radców prawnych i adwokatów niemających należytego umocowania. W rezultacie należy podzielić stanowisko dostrzegające w przepisach art. 97, 70 § 2 i art. 401 pkt 2 k.p.c. wyraz ogólnej zasady dopuszczalności potwierdzenie przez stronę czynności procesowych dokonanych w jej imieniu przez nienależycie umocowanego radcę prawnego lub adwokata.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ k.p.c.).